



KOLEJNOŚĆ FAL

Filip Zawada

**Nieporozumienia małżeńskie
bardzo często prowadzą
do wrogości. Ale nie musi tak być.
Alternatywą jest uczciwa walka
między małżonkami.**

**Pewne konflikty można omówić
i rozwiązać spokojnie, ale nie te,
które nękają większość małżeństw
i dotyczą spraw najgłębszych:
władzy i poczucia własnej wartości.**

Alexander Lowen, *Miłość, seks i serce. Zadbaj o swoje zdrowie w codziennym stresie*, tłum. Piotr Kołyszko, Wydawnictwo Czarna Owca, 2021

Kolejność fal to trzecia ze sztuk nagrodzonych w V Konkursie Dramaturgicznym STREFY KONTAKTU.

Wrocław miasto spotkań

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



wteatr.w.pl

lwttw://
WROCLAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

KOLEJNOŚĆ FAL

Filip Zawada

reżyseria i scenografia
Daria Kopiec

choreografia
Aneta Jankowska

muzyka
Dominika Korzeniecka

muzyka chóralna
Aleksandra Gronowska

kostiumy **Patrycja Fitzet**

projekcje multimedialne
Magdalena Parszewska

asystentka reżysera
Dominika Probachta

inspicjentka
Katarzyna Krajewit

realizacja video
Agnieszka Piesiewicz

realizacja dźwięku
Piotr Postemski

realizacja światła
Daniel Piastowski

obsada:

Zina Kerste

Dominika Probachta

Jolanta Solarz-Szwed

Rafał Cieluch

Tomasz Taranta

Maciej Tomaszewski

Dominika Korzeniecka (muzyka na żywo)

Prapremiera
13.04.2024 / Scena na Strychu

“Zalew uczuć” (flooding) to znaczący termin. W psychologii jest używany na określenie stanu, w którym osoba jest przytłoczona przez jakąś emocję lub pobudzenie. Ego czy też postrzegający umysł pogrąża się czasowo w potoku doznań. Wyobraźcie sobie rzekę, która występuje z brzegów i zatapia okolice, zacierając normalne granice między wodą a lądem. W podobny sposób potok uczuć przelewa się poza normalne granice Ja, utrudniając odróżnienie rzeczywistości zewnętrznej od wewnętrznej. Rzeczywistość staje się pomieszana i mglista. Podczas wylewu rzeki mamy poczucie, że woda jest wszędzie i nie ma kawałka twardego gruntu, na którym można byłoby oprzeć stopę. Podczas epizodu psychotycznego, bo tak jest określana ta sekwencja zdarzeń, człowiek odnosi podobne wrażenie braku jakiegokolwiek punktu oparcia. Czuje się kompletnie wyobcowany.

Wyobcowanie jest rodzajem dezorientacji. Nie ma wokół niczego znajomego, więc trudno orientować się w czasie i przestrzeni. Ale nie musi to być przykre doświadczenie. Osoba wpadająca w szal jest oszołomiona przez wściekłość. Ale może zarazem ogarniać ją przyjemne podniecenie.

Aleksander Lowen, *Narcyzm. Zaprzeczenie prawdziwemu Ja*,
tłum. Luboński Paweł, Wydawnictwo Czarna Owca, 2022

Mamy również skłonność do projektowania własnych demonów na innych. Gdy zastanowimy się, co najbardziej potępiamy w innych ludziach, to zobaczymy w tym odbicie własnych demonów. Gdy spojrzymy uważniej na tych, których krytykujemy albo próbujemy kontrolować, odnajdziemy demony, które w sobie skrywamy. Kiedy zachowujemy się tak, jakbyśmy nie mieli cienia, jesteśmy szczególnie narażeni na poddanie się własnych demonów.

Tsultrim Allione, *Nakarmić swoje demony*,
tłum. Elżbieta Smoleńska, Wydawnictwo Berckana, 2014

Główną przyczyną istnienia ran jest fakt, że nie potrafimy wybaczać sobie tego, co czynimy innym i samym sobie. Jest rzeczą niezwykle trudną wybaczyć sobie samemu, gdyż najczęściej nie wiemy nawet, że mamy do siebie pretensje, że odczuwamy głęboki uraz. (...) Zarzucamy innym to wszystko, co robimy samym sobie, ale wolimy tego nie widzieć. To dlatego przyciągamy do siebie ludzi, którzy pokazują nam, co robimy innym i sobie samym.

Lise Bourbeau, *Bądź sobą. Wylecz swoje 5 ran*,
tłum. Piątkowska-Wolska Zofia, Wydawnictwo Kos, 2012



Świadomie bądź nieświadomie rodzice od urodzenia uczą swe dzieci jak się zachowywać, myśleć, czuć i spostrzegać. Uwolnienie się od tych wpływów nie jest sprawą łatwą, ponieważ są one głęboko zakorzenione. Podczas pierwszych dwudziestu czy trzydziestu lat życia niezbędne dla biologicznego i społecznego przetrwania. W gruncie rzeczy wyzwolenie to jest w ogóle możliwe tylko wówczas, gdy jednostka staje się autonomiczna (to znaczy zdolna do świadomości, spontaniczności i intymności) i ma własny sąd o tym, co zaakceptować z rodzicielskich nauk. W pewnych dokładnie określonych chwilach dzieciństwa decyduje, jak zamierza się do nich przystosować. Ponieważ adaptacja jest z natury ciągiem decyzji, może być cofnięta, gdyż decyzje są w sprzyjających warunkach odwracalne.

Eric Berne, *W co grają ludzie ? Psychologia stosunków międzyludzkich*,
tłum. Paweł Izdebski,
Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015